

EKSPERCI: POTRZEBNA JEST SPECUSTAWA DLA MORSKICH FARM WIATROWYCH [RELACJA]

Przyszłość polskich elektrowni wiatrowych na Bałtyku zdominowała panel „Energetyka odnawialna nowej generacji” na IV Kongresie Energetycznym DISE we Wrocławiu. Eksperti byli zgodni: potrzebna jest ustawa regulująca sektor.

Zdaniem ekspertów odnawialne źródła energii, a przede wszystkim farmy wiatrowe na morzu, mają w Polsce przyszłość z uwagi na kilka aspektów. W swoim wystąpieniu w trzech punktach streściła je **Monika Morawiecka, Członek Rady Zarządzającej PKEE, Dyrektor Departamentu Strategii w PGE S.A.:**

„Widzę trzy główne przyczyny, dla których Polska powinna inwestować w OZE. Pierwszą jest presja regulacyjna Unii Europejskiej” – wyjaśnia Morawiecka.

„Z drugiej strony pojawia się presja ekonomiczna. Pierwszym czynnikiem są wzrastające ceny uprawnień do emisji CO₂, które ograniczają nasze możliwości inwestycyjne. Drugim, pozytywnym czynnikiem ekonomicznym, są spadające koszty energii odnawialnej. Jeszcze parę lat temu nie było to tak oczywiste. Dziś nie możemy już jednak mówić, że OZE jest złe, bo jest drogie” – wyjaśnia Morawiecka.

„Trzecim czynnikiem jest presja społeczna. Niedawno miałam spotkanie z jednym z dużych klientów przemysłowych, który przyznał, że jego klienci pytają się go o ich ślad węglowy. Taka sytuacja rodzi ryzyko, bowiem w przyszłości może się okazać, że firmy nie będą chciały inwestować w Polsce, bo wiązać się to będzie z większym śladem węglowym ich działalności” – zauważyła ekspertka PKEE.

„Ostatnim czynnikiem jest bezpieczeństwo energetyczne i rozproszenie tych źródeł. W erze cyberterrorizmu nie bez znaczenia jest posiadanie większej liczby małych źródeł energii” – podsumowała Morawiecka.

O problemie branży związanym z brakiem ustawodawstwa wspomniał **Janusz Gajowiecki, Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.**

„Na dzisiaj nie mamy jako inwestorzy żadnego zabezpieczenia od państwa, że farmy wiatrowe powstaną. Takim zabezpieczeniem byłaby ustawa dedykowana dla sektora” – zauważył Gajowiecki.

Jego zdanie podziela **Rafał Hajduk z kancelarii Domański Zakrzewski Palinka Sp. k.:**

„Dedykowana ustawa dla farm na morzu jest potrzebna. To co chcielibyśmy zobaczyć jednak na początku, to strategia wykorzystania energetyki morskiej” – zwrócił uwagę Hajduk.

Monika Morawiecka przy tym podkreśliła, że mylnym jest przekonanie o tym, że w dziedzinie farm

wiatrowych na morzu nic się w Polsce nie robi i choć ustawa jest potrzebna, to niekoniecznie musi ona powstać już dziś:

„To nie jest tak, że nic się nie dzieje, co potwierdzają działania PKN Orlen. Wydaliśmy miliony na badania środowiskowe i wietrzności. Niedługo zaczniemy badania geologiczne dna morskiego pod kątem instalacji turbin. Dzieje się wiele i mam nadzieję, że legislacja, o której tu mówimy, powstanie właśnie wtedy, gdy już będzie potrzebna – powiedziała Morawiecka.

Uwagę ekspertki dotyczącą realizowanych inwestycji potwierdził **Krzysztof Witkowski, Dyrektor Biura Zarządzania Majątkiem Energetycznym PKN Orlen:**

Musimy zdawać sobie sprawę, że przygotowanie projektu offshore wymaga wielu lat. To nie jest inwestycja powstająca w dwa czy trzy lata. W przyszłym roku będziemy gotowi do podjęcia decyzji o tym w jakiej formie będziemy realizować ten projekt. Rozważamy też współpracę z partnerem technologicznym, który pomoże nam go zrealizować” – wspomniał Witkowski.

W dyskusji wziął udział również **Andrzej Kensbok, Wiceprezes Zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu**. Zauważył on, że budowa farm wiatrowych na morzu może być szansą dla rozwoju rodzimych spółek z tej branży:

„Naszym atutem jest w dużej mierze brak tego przemysłu. Dzięki temu możemy się przygotować do konkurencji o zlecenia bazując na technologii, która będzie w użyciu dopiero za kilka lat, kiedy zaczną powstawać projekty na Bałtyku. Te elementy przemysłu, które już powstały w Polsce, mogą się za ten czas do tego poziomu rozwinąć” – powiedział Kensbok.

Ekspert porównał ten przypadek z rozwojem płatności bezgotówkowych, który doprowadził do tego, że Polska stała się światowym liderem w tego typu operacjach:

„Polska nigdy nie weszła w obrót czekami i nie rozwinęła płatności tzw. kartami wypukłymi. Dlatego mogła przeskoczyć ten etap i stać się liderem w dziedzinie płatności kartami chipowymi i za pomocą aplikacji” – zauważył Kensbok.

O wyzwaniach jakie stoją przed siecią przesyłową, w związku z powstaniem farm wiatrowych offshore oraz o tym jakie działania w tym zakresie są podejmowane powiedział **Maciej Przybylski, Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju PSE:**

„Budujemy coś, co nazwaliśmy siecią szkieletową i na obszarze północnej polski jest to bardzo widoczne. Powstają całe ciągi liniowe, które są ze sobą połączone. Realizacja tego projektu pozwoli na wprowadzenie do sieci prądu z elektrowni wiatrowych na morzu” – powiedział Przybylski.

„Pole do dyskusji jest duże. Możemy zapewnić całkowite wyprowadzenie mocy do sieci, albo tylko częściowe, zmniejszając tym samym CAPEX inwestycji przyłączeniowej i obciążenie dla odbiorców” – o rozważanych wariantach przyłączenia farm wiatrowych na morzu do sieci wspomniał Przybylski.